

koce



SZCZEPAN KOPYT

SALE SALE SALE

koce

I

gdyby po podłodze wały się jakieś zwykłe śmieci ciuchy kondomy skrawki papieru toaletowego drobne struny resztki jedzenia opał farby kurz i koci piasek można by powiedzieć że mieszkanie jest syfiaste jeśli jednak dodamy parę drobinek ze sklepu z designem zupełnie absurdalną wyciskarkę do cytryn starcka chińską wazę za dwadzieścia kawalków status mieszkania brzmi artystyczny nieład odrobina nonszalancji młodzieżowa dezygnwoltura

nie możesz usynowić kota zrozum społeczeństwo jest siecią wzajemnego napięcia i nienawiści jej kody są uniwersalne w obrębie struktury mówiąc struktura wybałuszaj gały tak

gdyby podłoga wyłożona była linoleum i gdyby linoleum było drogie byłoby ok ale nie jest

przemów do niego mów językiem jego penisa pokochaj go mów do niego dialektem delirycznych monologów millera jedząc jakieś długie przedmioty pomyśl że kroisz go na kawalki wyobraź sobie wyspę na której ty i on oddajecie się przymusowi rozrywki wyobraź sobie palmy kokosowe nie umiesz

gdyby koce umiały mówić nie miałyby na to siły koce okrywające chińskie robotnice magazyny koców w domach dziecka i placówkach wychowawczych koce na wojnie koce na mount everest koce w tramwajach koce na podłodze w ministerstwie one wchłaniają

2

marks i feuerbach nie są krytykami religii ale krytykami teizmu

w tym sensie rozszerzenie pojęcia alienacji religijnej na jej różne ziemskie podstawy jest wybrakowane od początku oto dlaczego alienacja religijna nie jest fetyszem który można obrać z sacrum ale spoiwem społecznym takim którego nie można odrzucić nie odrzucając społeczeństwa jako społeczeństwa

dotychczasowe nieisteistyczne społeczeństwa także alienują nie za sprawą sposobu produkcji ale za sprawą rytuału reprodukcji nie ma żadnej jasnej strony żadnej wiedzy którą można podejrzec nie fetyszując

to fetyszyzm jest pojęciem jakie musi stać w centrum walka klas
to walka o świadomość fetyszu jako podstawy kultury

pod makijażem fetyszu ukrywa się pustka to jest wiedza radosna

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest udostępniony na licencji [Licencja Wolnej Sztuki 1.3](#).

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kopyt-sale-sale-sale-koce>

Tekst opracowany na podstawie: Szczepan Kopyt, Sale sale sale, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).